

# Cisza & Spok, Miejska poezja

pod niemal ka&#380;d&#261; z wielu masek doby  
znajdziesz nasze osoby w tajdze mrowisk blokowisk  
gdzie anonimowi skryci w miasta szum

tkwimy zas&#322;uchani w ari&#281; na asfalt strun

kt&#322;ymi g&#322;aska&#322; t&#322;um po spracowanych g&#322;

rytm, w kt&#322;ry zas&#322;uchany pisz&#281; te s&#322;owa

cisz&#281; Bemowa po zmroku czasem przerywa krzyk

chyba nikt by nie zauwa&#380;y&#322;, gdybym znik&#322;

nikt, po &#380;adnej stronie kartki

na brzegu, kt&#322;rej tkwi&#281;, jako&#347; mnie to nie martwi

wystarczy mi dobry podk&#322;ad

&#380;ebym odnalaz&#322; siebie w tych zwrotkach

[x2]

to jest miejska poezja jakiej &#380;aden z was nie zna

z perspektyw biurek wida&#263; te miejsca bez nas

z perspektyw &#322;awek wida&#263; te miejsca bez nas

wieczoru nugat na szyb naszych sztalugach

zasnuwa Gal u asa miasta tras nam smuga

a d&#322;uga etiuda aut, g&#322;ora tam tam asfaltu

po zmierzchu kat, matka porank&#322;w

znam tu jak w&#322;asn&#261; kiesze&#324; prawie ka&#380;dy k&#261;

na pami&#281;&#263; znam rozk&#322;ady jazdy st&#261;d

m&#322;wi&#263;, &#380;e mnie tu nie ma to powa&#380;ny b&#322;&

ta, to r&#322;wnie mylny co odwa&#380;ny s&#261;d

bo ja gdy oni koncentruj&#261; si&#281; na bzdurach

koncertuj&#281; sam dla siebie z g&#322;ow&#261; w chmurach

taka natura ma, akurat bit mi gra

i jaka fura wiecznie mkn&#281; po mie&#347;cie ja

aha, raz dwa, wi&#281;c nie m&#322;w mi, &#380;e mnie tu nie ma

po prostu prze&#322;amuj&#281; schemat

a co ty wiesz na ten temat?

[x2]

to jest miejska poezja jakiej &#380;aden z was nie zna

z perspektyw biurek wida&#263; te miejsca bez nas

z perspektyw &#322;awek wida&#263; te miejsca bez nas

noc mruga do nas kocim okiem skrzy&#380;owa&#324;

kiedy rzucamy jej z naszych okien te s&#322;owa

a natchnienie daje nam jej powab i pi&#281;kno

ta kobieco&#347;&#263; miast zostawia w g&#322;owach to pi&#281;tno

wiem to, bo kiedy denko szklanki dnia

zalewa kawa zmroku to przez &#347;cianki szk&#322;a

ja i mi podobna garstka z crib&#322;w

opisujemy ruch bolidu miasta tryb&#322;w

wyb&#322;r blitzkrieg w szachownicy dni

przyg&#322;od z frontu pionk&#322;w takich jak my

trzy, dwa, jeden i p&#322;yn&#261; s&#322;owa

zostawiam tutaj nimi &#347;lad po nas i po was

[x4]

to jest miejska poezja jakiej &#380;aden z was nie zna

z perspektyw biurek wida&#263; te miejsca bez nas

z perspektyw &#322;awek wida&#263; te miejsca bez nas